

SENATOROWIE ZA ZWIĘKSZENIEM LIMITU ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH

Zwiększenie limitu żołnierzy zawodowych ze 130 tys. do 150 tys. – to jedyna poprawka do nowelizacji ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu sił zbrojnych, jaką przegłosował w piątek Senat. Teraz ustawa wróci do Sejmu. Dotychczasowy przebieg procesu legislacyjnego sugeruje, że posłowie poprą propozycję Senatu.

Senat głosował nad ustawą w piątek. Za jej przyjęciem wraz z poprawką zgłoszoną przez PiS opowiedziało się 74 senatorów. Nikt nie głosował przeciw, a czworo senatorów wstrzymało się od głosu.

Jednocześnie w głosowaniu przepadła wniosek mniejszości zgłoszony przez PO, by w ogóle znieść limit żołnierzy zawodowych.

Czytaj więcej: [Sejm uchwalił plan podnoszenia wydatków obronnych](#)

Poprawka Senatu musi jeszcze przejść głosowanie w Sejmie, dokąd wróci ustawa. Ponieważ taki ruch był sugerowany wcześniej przez posłów, należy się spodziewać, że Sejm poprze przyjęcie poprawki. Wskazuje na to również akceptacja zmiany przez MON.

Czytaj więcej: [Mamy ustawę Komorowskiego-Macierewicza. Wydatki obronne mają być wyższe \[KOMENTARZ\]](#)

Nowelizacja ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu sił zbrojnych przewiduje stopniowe zwiększanie wydatków obronnych do poziomu 2,5 proc. PKB w roku 2030 i latach następnych oraz podwyższenie maksymalnej liczebności sił zbrojnych i maksymalnej wysokości zaliczek, jakie MON może wypłacać przy zamówieniach.

Wyższe wydatki obronne

Ustawa zawiera harmonogram stopniowego zwiększania wydatków obronnych. W 2018 i 2019 r. na ten cel ma zostać przeznaczony nie mniej niż 2 proc. PKB (liczone już według nowej metodologii), w 2020 r. – co najmniej 2,1 proc. PKB, w latach 2021-23 – minimum 2,2 proc. PKB, w latach 2024-25 – nie mniej niż 2,3 proc. PKB, w latach 2026-29 – co najmniej 2,4 proc. PKB, a począwszy od 2030 r. – minimum 2,5 proc. PKB.

Jak wspomniano, zmieni się także metodologia obliczania odsetka produktu krajowego brutto przeznaczanego na wydatki obronne. Obecnie ustawa mówi, że wynoszą one nie mniej niż 2 proc. PKB z roku poprzedniego. Projekt zakłada, że wartość PKB ma dotyczyć tego samego roku, na który planowane są wydatki (według wielkości PKB określonej w założeniach projektu budżetu państwa na dany rok). Przy założeniu, że PKB będzie nadal rósł oznacza to zwiększenie wydatków obronnych. Jak

wielokrotnie podkreślało MON, jest to krok zgodny z metodologią naliczania wydatków obronnych przez NATO.

Czytaj więcej: [Pierwotnie plan podnoszenia wydatków obronnych był nieco inny – zobacz, jak ewoluował](#)

Większa armia

Ustawa przewiduje też, że liczebność sił zbrojnych będzie wynosiła nie więcej niż 200 tys. stanowisk etatowych żołnierzy.

Według jeszcze obowiązujących przepisów maksymalna liczebność wojska jest określona na 150 tys. żołnierzy, a nie mniej niż połowa stanowisk jest przeznaczona dla żołnierzy zawodowych, z czego nie więcej niż jedna trzecia – dla oficerów.

Możliwość wypłacania większych zaliczek

Wreszcie, ustawa zakłada zwiększenie – z 25 proc. do 33 proc. wartości zamówienia – maksymalnej wysokości zaliczek, których można udzielać, zamawiając uzbrojenie i sprzęt wojskowy. W założeniu ma to m.in. przyspieszyć proces modernizacji technicznej armii i obniżyć ceny uzbrojenia i sprzętu wojskowego (producent dysponujący pieniędzmi z zaliczki nie będzie musiał sięgać po oprocentowany kredyt bankowy lub pożyczyć mniejszą kwotę). W pierwotnej wersji projekt przewidywał zaliczki 50-procentowe. Zapis ten został jednak zmodyfikowany po interwencji Ministerstwa Finansów.